

Muszyńska, Jadwiga / Guldon, Zenon

Zasięg gdańskiego i królewieckiego ryнку zbożowego a rozwój gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej w Rzeczpospolitej w XVI-XVIII wieku

Czasy Nowożytne 4, 141-165

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zenon Guldon, Jadwiga Muszyńska
(Kielce)

Zasięg gdańskiego i królewieckiego rynku zbożowego a rozwój gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku

Podstawowe znaczenie dla badań nad wysokością spławu wiślanego¹ i niemeńskiego², zasięgiem gdańskiego i królewieckiego rynku zbożowego oraz udziałem różnych grup społecznych w eksporcie zboża w XVI–XVIII w. mają rejestry celne. W dotychczasowych badaniach główną uwagę zwracano na 2. połowę XVI i 1. połowę XVII w. Dla szesnastowiecznego spławu wiślanego najistotniejsze są rejestry cła wodnego wrocławskiego z lat 1537–1576³. Jedyłą całościową próbę ich wykorzystania dla przedstawienia zasięgu gdańskiego rynku zbożowego podjął T. Chudoba w niepublikowanej rozprawie doktorskiej⁴, wykorzystanej częściowo przez autora w artykułach dotyczących handlu spławnego Warszawy⁵. Opracowane mapy zasięgu i intensywności rynku zbożowego w latach 1537 (ryc. 1) i 1546 (ryc. 2) pozwalają stwierdzić, że podstawową rolę odgrywało Mazowsze. Jeszcze w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XVI w. na Mazowsze przypadało ponad 44% spławianego Wisłą zboża (tab. 1)

-
1. Zob. szerzej S. Gierszewski, *Wisła w dziejach Polski*, Gdańsk 1982.
 2. O roli Niemna jako drogi spławu zob. K. Forstreuter, *Die Memel als Handelsstrasse Preussens nach Osten*, Königsberg 1931; S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, t. 1, Londyn 1970, s. 315–332.
 3. *Registra theloni aquatici Vladislaviensis saeculi XVI*, wyd. S. Kutrzeba i F. Duda, Kraków 1915.
 4. T. Chudoba, *Rozwój rynku zbożowego dorzecza Wisły w XVI wieku*, Warszawa 1963 (mps pracy doktorskiej w Bibliotece IH UW)
 5. T. Chudoba, *Z zagadnień handlu wiślanego Warszawy w XVI wieku*, PH, t. 50, 1959, z. 2, s. 297–321; tenże, *Warszawski rynek zbożowy w XVI wieku*, „Rocznik Warszawski”, t. 6, 1967, s. 15–47.

Tab. 1: Przeciętny roczny spław zboża przez komorę wrocławską w latach 50. i 60. XVI w.

Terytorium	Spław w łasztach	%
Mazowsze	6806	44,30
Kujawy i Wielkopolska wschodnia	2059	13,40
Małopolska	2775	18,00
Ruś Wołyń	2000	13,00
Podlasie	1738	11,30
Razem	15378	100,00

Źródło: T. Chudoba, *Rozwój rynku*, s. 58.

Rejestry cła wrocławskiego wykorzystane były ostatnio dla przedstawienia spławu narwiańskiego⁶ oraz spławu zboża z niektórych dóbr⁷.

Istotne znaczenie ma rejestr handlu spławnego na komorze w Brześciu Litewskim za okres od 14 kwietnia do 13 maja 1583 r. Przez komorę brzeską spławiono wówczas około 10 tys. łasztów zboża i produktów zbożowych, w tym znaczną część z Wołynia. Stanowiło to około piątej części spławu zboża do Gdańska⁸. Udział Wołynia w spławie zboża w połowie XVI w. potwierdzają

6. J. Oleksicki, *Spław zboża rzeką Narwią w XVI wieku*, [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI – XVIII w.*, pod red. A. Wyrobisza, Warszawa 1981, s. 105–144.

7. Zob. np. D. Główka, *Udział duchowieństwa mazowieckiego w wiślany spławie zboża w XVI w.*, KHKM, R.42, 1994, nr 3–4, s. 317–324; J. Muszyńska, *Udział starostwa sandomierskiego w spławie wiślany w XVI i pierwszej połowie XVII* [w:] „Pamiętnik Sandomierski”, t. 2, 1995, s. 23–27.

8. A. Wyrobisz, *Spław na Bugu w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, KHKM, R. 32, 1984, nr 4, s. 488; Z. Guldon, *W kwestii udziału Ukrainy w handlu zbożowym z Gdańskiem w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII w.*, ZH, t. 30, 1965, z. 3, s. 69. Można dodać, że w latach 1776–1780 Bugiem spławiono 17 467 łasztów, co stanowiło 22,1% spławianego do Gdańska zboża; AGAD, Archiwum Królestwa Polskiego, sygn. 87, p. 71–72.

badania M. Krikuna i W. Krawczenki⁹. Nie wykorzystany został do interesujących nas celów rejestr komory brzeskiej z 1605 r.¹⁰

Rejestry komór nadniemeńskich pozwalają poznać rozmiary spławu do Królewca¹¹. Chodzi tu o rejestry komory grodzieńskiej z lat 1600 i 1605 oraz kowieńskiej z 1601 r.¹²

W 2. połowie XVI i w XVII w. zboże nie odgrywało poważniejszej roli w eksporcie ryskim¹³. Potwierdzają to rejestry komory witebskiej z 1605 i połockiej z 1616 r.¹⁴

Dla badań nad spławem wiślanym w 1. połowie XVII w. podstawowe znaczenie mają rejestry komory warszawskiej z lat 1605–1651¹⁵.

Cennym uzupełnieniem rejestrów są juramenty składane celem zwolnienia spławianego zboża i innych produktów szlacheckich od ceł. Juramenty z ksiąg grodzkich bydgoskich wykorzystane zostały przez Z. Guldon¹⁶ i R.

-
9. M.G. Krikun, V.M. Kravčenko, *Torgovi zviązki Volini z Gdańskom u seredyni XVI st.*, [w:] *Problemy slovjanoznavstva*, wyp. 36, Lviv 1987, s. 76–89.
 10. Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, rkps AT–87, sygn. 13160.
 11. O wywozie zboża z Królewca w latach 1585–1645 zob. A. Groth, *Statystyka handlu morskiego portów Zalewu Wiślanego w latach 1581–1712*, Wrocław 1990, tab. 7.
 12. Z. Guldon, J. Wijaczka, *Związki handlowe ziem litewskich i białoruskich z Królewcem w świetle rejestrów celnych komory grodzieńskiej z lat 1600 i 1605*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1993, nr 1, s. 53–63.
 13. W. W. Doroszenko, *Eksport Rygi na Zachód w okresie przynależności do Rzeczypospolitej (1562–1620)*, ZH, t. 31, 1966, z. 1, tab. 4; tenże, *Torgovlja i kupečestvo Rigi v XVII veke*, Riga 1985, tab. 20–22. E. Dunsdorfs, *Der Aussenhandel Rigas im 17. Jahrhundert*, [w:] *Conventus primus historicorum Balticorum*, Rigae 1938, s. 466, uważał, że jedynie 24% zboża pochodziło z Litwy i Białorusi, reszta natomiast z Łotwy i Kurlandii.
 14. Z. Ju. Kopysskij, *Rynočnye sviazki selskogo chozjajstwa Belorussi XVI – pervoj połoviny XVII vv.*, „Eżegodnik po Agrarnej Istorii Vostočnoj Evropy 1962 g.”, Minsk 1964, s. 143; Z. Guldon, J. Wijaczka, *Związki*, tab. 1.
 15. H. Obuchowska-Pysiowa, *Handel wiślany w pierwszej połowie XVII wieku*, Wrocław 1964.
 16. Z. Guldon, *Udział północno-wschodniej Wielkopolski w spławie wiślanym w pierwszej połowie XVII wieku*, ZH, t. 35, 1970, z. 2, s. 23–33. Można dodać, że w latach 1564–1588 kupcy bydgoscy spławiali od 1179 do 3095 łasztów zboża; Z. Guldon, *Handel zbożowy miast kujawskich i wielkopolskich z Toruniem w połowie XVII wieku*, „Ziemia Kujawska”, t. 5, 1978, s. 5.

Kabacińskiego¹⁷. Z badań tych wynika, że Brdą przez Bydgoszcz spławiano zboże nie tylko z północno-zachodnich Kujaw, lecz także północno-wschodniej Wielkopolski, zwłaszcza Krajny i powiatu kcyńskiego, ale także z powiatów gnieźnieńskiego, waleckiego, poznańskiego i pyzdrskiego (ryc. 3–4). Dane te potwierdzają inne źródła. Z dóbr biskupstwa poznańskiego podwoły ze zbożem odbywano do Torunia (nawet z najbardziej, bo o 350 km oddalonego klucza krobskiego), Głogowa, Poznania i Szczecina¹⁸. Z odległych od Wisły królewskich sieradzkich i kaliskich zboże wywożono zarówno do Torunia i Wrocławia (starostwa sieradzkie i ostrzeszowskie), Torunia i Góry Śląskiej (starostwo stawiszyńskie) lub Góry, Wrocławia i Torunia (dzierzawa Rusów)¹⁹. Ciężenie części Wielkopolski do Wisły potwierdzają rejestry komory dybowskiej z lat 1656–1658²⁰, które zasługują na pełne statystyczne opracowanie. Już obecnie stwierdzić można, że zboże dowozili kupcy z niektórych miast wielkopolskich, nawet położonych ponad 100 km od Torunia (Pyzdry, Środa, Września)²¹. M. Kamler stwierdził, że do Torunia, Włocławka i Bydgoszczy kierowały się podwoły ze zbożem z folwarków położonych na północ i wschód od linii Szadek – Kalisz – Pyzdry – Gniezno²². Pewna część zboża wielkopolskiego wywożona była na Śląsk²³ lub spławiana Wartą i Odrą do Szczecina. Wydaje się, że przesadzony jest szacunek J. Leitgebera, że na przełomie XVI i XVII w. do Szczecina spławiano

17. R. Kabaciński, *Udział Bydgoszczy w spławie wiślanym i pośrednictwie w handlu lądowym z Gdańskiem w latach 1588–1595 i 1660–1670*, „Prace Komisji Historii”, t. 11, 1975, s. 143–175.

18. T. Czwojdrak, *Handel produktami gospodarstwa folwarcznego w XVI–XVIII wieku (na przykładzie latyfundiów biskupstwa poznańskiego)*, „Roczniki Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu”, R. 37, 1967, s. 20.

19. Z. Guldon, *Handel zbożowy*, s. 7–8.

20. Kammararkivet Stockholm, Tulkammarräkenska per Diebau 1656–1658, sygn. 1656:7, 1657:17, 1657:18, 1658:29.

21. Z. Guldon, *Handel zbożowy*, tab. 3 i 5.

22. M. Kamler, *Folwark szlachecki w Wielkopolsce w latach 1580–1655*, Warszawa 1976, s. 145.

23. M. Wolański, *Związki handlowe Śląska z Rzeczpospolitą w XVII wieku ze szczególnym uwzględnieniem Wrocławia*, Wrocław 1961, s. 277–279.

10–15 tys. łasztów zboża rocznie²⁴. Problem znaczenia rynku zewnętrznego (eksport przez Gdańsk i Szczecin i wywóz na Śląsk) wymaga dalszych badań²⁵.

Dla poznania spławu wiślanego po wojnach z połowy XVII w. ważne znaczenie ma rejestr komory nowodworskiej z 1662 r., wykorzystany przez S. Hoszowskiego dla ustalenia wysokości spławu zboża²⁶. Dla późniejszego okresu postulować trzeba przede wszystkim wykorzystanie rejestrów komory celnej w Nieszawie z lat 1764–1766, gdzie rejestrowano spław extra Regnum, a więc do Prus Królewskich²⁷. Natomiast rejestry komory bydgoskiej z lat 1765–1766 pozwalają stwierdzić, że Brdą nie spławiano praktycznie zboża²⁸. Rejestry komory Warszawa Solec z lat 1776–1778 częściowo zostały wykorzystane przez J. Bursztę²⁹. Na komorze serockiej rejestrowano spław zboża Bugiem³⁰. Rejestr pruskiej komory w Fordonie z 1784 r. podaje skąd pochodził właściciel spławianego zboża³¹.

Tak więc nie wszystkie zachowane rejestry celne zostały wykorzystane do badań nad spławem wiślanym i niemieńskim. Właściwie jedynie rejestry wrocławskie były w pełni wykorzystane dla ustalenia zasięgu rynku zbożowego. Wiąże się to z pracochłonnością tego typu badań.

-
24. J. Leitgeber, *Z dziejów handlu i kupiectwa poznańskiego za dawnej Rzeczypospolitej Polskiej*, Poznań 1929, s. 297.
 25. Na zasadniczą rolę rynku wewnętrznego w Wielkopolsce wskazuje J. Topolski, *Model gospodarczy Wielkopolski w XVIII wieku: przykład regionu rozwijającego się*, [w:] *tenże Gospodarka polska a europejska w XVI–XVIII wieku*, Poznań 1977, s. 275.
 26. S. Hoszowski, *Zniszczenia wojny szwedzkiej w świetle wiślanego spławu zboża w 1662 roku*, [w:] *Badania nad historią gospodarczo-społeczną w Polsce*, Warszawa–Poznań 1978, s. 155–162; *tenże, Wiślany handel zbożowy w 1662 roku*, ZH, t. 46, 1981, z. 2, s. 5–25.
 27. AGAD, Archiwum Kameralne, sygn. III 1619/1–9. Rejestry z 1765 r. wykorzystali R. Guldon, Z. Guldon, *Udział miast kujawskich i dobrzyńskich w handlu wiślanym w połowie XVIII wieku*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, t. 6, 1987, s. 179–186.
 28. W 1765 r. spławiono jedynie 28 łasztów żyta i 0,5 łaszta jęczmienia, a w 1766 r. – 10 korcy żyta i 4 korce jagiel; AGAD, Archiwum Kameralne, sygn. III 1517/5–12.
 29. Biblioteka Czartoryskich, rkps 1092, k. 261–287, 321–332, 365–387; J. Burszta, *Z badań nad spławem w dorzeczu środkowej Wisły w drugiej połowie XVIII wieku*, KHKM, R. 24, 1976, nr 1, s. 23–36.
 30. Biblioteka Czartoryskich, rkps 1092, k. 371–376, dane z 1778 r. W 1777 r. na komorze warszawskiej zarejestrowano 252, a na serockiej 433 szkuty, komięgi i dubasy ze zbożem; *ibidem*, k. 339.
 31. S. Hoszowski, *Polski eksport wiślany w 1784 roku*, KH, R. 63, 1956, nr 4–5, s. 65.

Na źródłach pośrednich, przede wszystkim lustracjach królewsczych, oparł się S. Mielczarski w swej próbie rejonizacji rynku zbożowego na ziemiach polskich (bez ziem ruskich i litewskich) w 2. połowie XVI i 1. połowie XVII w.³². Ceny zbóż posłużyły mu do badania tendencji rynkowych, a struktura upraw zbożowych do rejonizacji produkcji żyta i pszenicy. Wielkość miar zbożowych i zasięg ich funkcjonowania umożliwiły ustalenie ośrodków rynkowych i ich zasięgu³³. Istotne znaczenie ma kierunek podwód chłopskich ze zbożem, określający ciężenie do poszczególnych ośrodków rynkowych lub portów rzecznych³⁴. Interpretacja wyników tej ambitnej pracy budzi jednak kontrowersje³⁵.

Dla późniejszego okresu dla niektórych latyfundiów dysponujemy rachunkami folwarcznymi i fryjorowymi, umożliwiającymi badania nad rozmiarami spławu, jego organizacją i kosztami. Dla 2. połowy XVII i 1. połowy XVIII w. dla latyfundium Lubomirskich wykorzystał je A. Homecki³⁶. Znacznie lepiej znamy sytuację w 2. połowie XVIII w. i to zarówno przed jak i po pierwszym rozbiorze, kiedy to wysokie cła pruskie podniosły znacznie kosztą spławu. A. Baranowicz doszedł do wniosku, że w tym okresie na Wołyniu na eksport przeznaczano średnio 16% zbóż folwarcznych. W latach 1774–1775 z klucza beresteckiego wywożono 84–92% pszenicy³⁷. W latach 1774–1779, a więc już po pierwszym rozbiorze z tego klucza, pozostającego w dzierżawie A. Zamoyskiego, wywożono rocznie średnio 3480 korcy gdańskich pszenicy (w poszczególnych latach od 1893 do

32. S. Mielczarski, *Rynek zbożowy na ziemiach polskich w drugiej połowie XVII wieku. Próba rejonizacji*, Gdańsk 1962. Zob. też A. Olejarczuk, *Towarowość małopolskiej produkcji zbożowej w XVI wieku. Próba rejonizacji*, PH, t. 64, 1973, z. 4, s. 729–740.

33. Zob. też H. H. Wächter, *Ostpreussische Domänenvorwerke im 16. und 17. Jahrhundert*, Würzburg 1958. Por. także K. Skupieński, *Struktury systemowe polskich miar zbożowych w XVI wieku*, PH, T. 69, 1978, z. 4, s. 623–646.

34. Zob. ostatnio J. Muszyńska, *Przystanie wiślane biskupstwa krakowskiego w XVII–XVIII wieku*, „Kieleckie Studia Historyczne”, t. 14, 1996, s. 221–234.

35. Zob. zwłaszcza S. Hoszowski, *Ceny jako wskaźnik powiązań rynkowych*, KHKM, R. 12, 1964, nr 1, s. 95–112; A. Mączak, *Z metodyki badań rynku w XVI–XVII wieku*, ibidem, nr 4, s. 681–707.

36. A. Homecki, *Produkcja i handel zbożowy w latyfundium Lubomirskich w drugiej połowie XVII i pierwszej XVIII wieku*, Wrocław 1970.

37. A. Baranowicz, *Magnatskoe chozjajstvo na jуге Volyni v XVIII v.*, Moskwa 1955, s. 57.

4150 korcy)³⁸. Natomiast z dóbr Ordynacji Zamojskiej w latach 1774–1781 spławiano rocznie średnio 9686 korcy gdańskich (w poszczególnych latach od 2504 do 14 562) pszenicy oraz niewielkie ilości żyta, krup i jagiel. Spław zboża poświadczony jest i w późniejszym okresie³⁹.

W kluczy wodzisławskim Lanckorońskich w latach 1769–1793 na rynek gdański przeznaczano 14,7% zbóż, a mianowicie 47,4% pszenicy, 2,5% żyta, 4,5% jęczmienia i 1,2% owsa⁴⁰.

I. Rychlikowa objęła badaniami położone w różnych regionach Korony dobra Czartoryskich i Lubomirskich w latach 1764–1805⁴¹. Po pierwszym rozbiore aktywny udział w spławie wiślanym brały jedynie dobra sandomierskie (Staszów, Wiślica), położone w rejonie środkowej Wisły (Końskowola, podlaskie) oraz nad Sanem i Wisłoką. Przed pierwszym rozbiorem zboże spławiano także z dóbr zalwowskich, podolskich i wołyńskich⁴². Znaczne ilości zboża spławiano z dóbr wołyńskich Rzewuskich i Sanguszków⁴³.

Stosunkowo dobrze znamy spław zboża z ekonomii litewskich. O wywozie żyta z ekonomii brzeskiej i kobryńskiej słyszymy już od lat czterdziestych XVI w.⁴⁴ W 1724 r. w ekonomii brzeskiej i kobryńskiej wysiano jedynie 2248 szanków

38. J. Kasperek, *Gospodarka folwarczna Ordynacji Zamojskiej w drugiej połowie XVIII w.*, Warszawa 1972, s. 145–146. R. Orłowski, *Działalność społeczno-gospodarcza Andrzeja Zamojskiego*, Lublin 1965, s. 188, stwierdza: „Należy wątpić w możliwości większych i częstszych transportów płodów rolnych z dóbr beresteckich, tak z uwagi na odległość, jak i wydolność gospodarczą tego majątku”. Zob. tenże, *Dobra beresteckie na Ukrainie w drugiej połowie XVIII w.*, „Annales UMCS”, sectio H, vol. 4, 1970, s. 257–264.

39. J. Kasperek, *Gospodarka*, s. 144–147.

40. V. Sozin, *K voprosu o tovarnosti pomeščičego chozjajstwa južnoj časti Polši v 70-ch – 90-ch gg. XVIII v.*, „Učenyje Zapiski Instituta Slavjanovedenija”, t. 20, 1960, s. 153.

41. J. Rychlikowa, *Studia nad towarową produkcją wielkiej własności w Malopolsce w latach 1764–1805*, cz. 1, Wrocław 1966.

42. Ibidem, s. 62–63.

43. Z. Guldon, *Związki handlowe dóbr magnackich na prawobrzeżnej Ukrainie z Gdańskiem w XVIII wieku*, Toruń 1966. Zob. I. Rychlikowa, *Dwie książki o gospodarstwie magnackim na Ukrainie prawobrzeżnej w XVIII w.*, PH, t. 59, 1968, z. 1, s. 138–163.

44. J. Ochmański, *Gospodarka folwarczna w dobrach hospodarskich na Kobryńszczyźnie*, KHKM, R. 6, 1958, nr 3, s. 392.

(szank równał się około 90 l) zbóż, w tym 1416 szanków żyta. W latach 1724–1731 spławiano przeciętnie rocznie 7247 szanków żyta (w poszczególnych latach od 4048 do 9920 szanków), a więc około 196 łasztów żyta. Zarówno więc produkcja jak i spław żyta nie były wysokie⁴⁵. Jeszcze w 1765 r. w ekonomii brzesko-kobryńskiej wysiewano tylko 434 beczki (beczka równała się 407 l) zbóż. Dopiero w wyniku reformy Tyzenhauza wzrósł znacznie areał folwarczny i folwarczna produkcja zbożowa. W 1777 r. wysiewano 2070 beczek zbóż⁴⁶. Stosunkowo dobrze znany spław zboża z ekonomii litewskich w 2. połowie XVIII w. Tylko w 1780 r. z ekonomii brzeskiej i grodzieńskiej spławiano 1900 łasztów żyta i pszenicy do Gdańska, Elbląga i Królewca oraz wywieziono 350 łasztów żyta z ekonomii szawelskiej do Lipawy⁴⁷.

Dla poznania ekonomiki handlu spławnego ważne znaczenie ma znajomość jego organizacji⁴⁸ oraz kosztów transportu lądowego do przystani rzecznych⁴⁹ i samego spławu⁵⁰. Według obliczeń F. Loyki w 1767 r. od pala nad Bugiem spławiano na dwóch statkach 42 łaszty 54 korczyki pszenicy i 13 łasztów 26

45. Z. Guldon, *Związki handlowe południowo-zachodniej Białorusi z Gdańskiem w pierwszej połowie XVIII wieku*, „Zeszyty Naukowe UMK. Nauki humanistyczno-społeczne”, z. 24, Historia, z. 3, s. 33–35.

46. D. L. Pochilevič, *Korolevskie ekonomii Litvy i Belorussii v 70–80 godach v.*, „Eżegodnik po Agrarnoj Istorii Vostočnoj Evropy 1963 g.”, Vilnius 1964, tab. 2.

47. S. Kościalkowski, *Antoni Tyzenhauz*, s. 332–341; Z. Guldon, J. Wijaczka, *Handel ekonomii litewskich z Królewcem w latach 1765–1768*, ZH, t. 60, 1995, z. 2–3, s. 39–47.

48. R. Orłowski, *Z dziejów organizacji handlu spławnego w Ordynacji Zamojskiej w końcu XVIII wieku*, „Annales UMCS”, sectio F, vol. 11, 1960, s. 81–100. Ostatnio zob. S. Adamczyk, *Spław zboża z dóbr Ordynacji Myszkowskiej do Gdańska w drugiej połowie XVIII w.*, [w:] *Międzynarodowa konferencja naukowa: Restrukturyzacja – jakość – sukces*, Kielce 1996, s. 188–198.

49. B. Jewsiewicki, *Organizacja wolnonajemnego transportu kupieckiego w Polsce w okresie gospodarki feudalnej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczne”, seria I, z. 53, 1968, s. 11–26; tenże, *Koszty gospodarczego transportu kołowego w Polsce w XVI–XVIII wieku*, RDSiG, t. 31, 1970, s. 165–175; S. Mielczarski, *Koszta transportu i ich wpływ na udział kupców w handlu zbożowym w Polsce XVI wieku*, KHKM, R. 13, 1965, nr 2, s. 269–296.

50. Koszta spławu do połowy XVIII w. zestawil L. Żytkowicz, *Następstwa ekonomiczne i społeczne niskich plonów zbóż w Polsce od połowy XVI do połowy XVIII wieku*, RDSiG, t. 34, 1973, s. 16, tab. 4.

korczyków żyta, za które w Gdańsku można było uzyskać 23 848 złp. Dostarczenie zboża podwodami do przystani kosztowało 2976 złp, a więc 12,5% ceny gdańskiej. Transport lądowy i sam spław pochłonął sumę 11 733 złp, a więc 49,2% ceny gdańskiej⁵¹. Na znaczenie kosztów transportu lądowego wskazuje kalkulacja jego kosztów z kluczy białogródzkiego i zasławskiego na Wołyniu do pała kładniowskiego z 1766 r. Transport 1248 osmak pszenicy, wywiezionej przez specjalnie zatrudnionych w tym celu parobków, pochłonąłby 28 866 złp. Za pszenicę tą na rynku miejscowym można było uzyskać 8318 złp, a w Gdańsku – 34 627 złp. Tak więc wywóz i spław zboża do Gdańska byłby nieopłacalny. Natomiast wywóz 3000 osmak pszenicy do pała przez chłopów pańszczyźnianych kosztowałby jedynie 7583 złp⁵². Koszta transportu lądowego z dóbr podolskich do Lwowa w latach 1783–1794 stanowiły 8,2–28,2% cen lwowskich⁵³.

Lepiej znane są koszta spławu w 2. połowie XVIII w. W latach 1753–1771 spław z Torek nad Sanem i Dubienki nad Bugiem pochłaniał 16,1% cen gdańskich⁵⁴. Spław zbóż z Ordynacji Zamojskiej w latach 1768–1772 stanowił 4,7–8%, a w latach 1773–1785 już 17,1–26,6% przychodu ze sprzedaży zbóż w Gdańsku. W latach 1776–1781 i 1785–1786 aż 64–68% kosztów spławu stanowiły cła⁵⁵.

Koszta spławu od pała niemirowskiego, włodawskiego i terespolskiego nad Bugiem i puławskiego nad Wisłą w latach 1784–1791 stanowiły 20,9–27,3% wartości zboża w Gdańsku i Elblągu. W 1784 r. ponad 40% kosztów stanowiło cło pruskie. Koszta spławu były niższe przy większej ilości spławianego zboża. Nawet jednak wówczas spław przynosił niewielki zysk lub nawet straty⁵⁶. Warto przypomnieć jednak, że zysk przynosiły także towary sprowadzane z portów bałtyckich, między innymi sprzedawana poddanym sól i śledzie⁵⁷.

51. Biblioteka Czarotoryskich, rkps 1092, p. 187–190.

52. *Projekt organizacji i kalkulacja kosztów transportu zboża z Wołynia z 1766 r.*, wyd. Z. Guldon, KHKM, R. 15, 1967, nr 2, s. 321–327.

53. I. Rychlikowa, *Niektóre zagadnienia metodyczne w badaniach cen i rynku w drugiej połowie XVIII wieku*, KHKM, R. 12, 1964, nr 3, s. 393.

54. Z. Guldon, *Związki*, s. 107.55. J. Kasperek, *Gospodarka*, s. 151–152.

56. I. Rychlikowa, *Studia*, s. 160–162.

57. Z. Guldon, *Handel drewnem i potażem w końcu XVIII wieku (na przykładzie ekonomii grodzieńskiej i brzeskiej)*, „Sylwan”, 1965, nr 6, s. 33–35.

Właśnie koszty transportu lądowego i splawu stanowiły zasadniczą przyczynę różnych możliwości udziału w tym handlu poszczególnych grup społecznych, a więc chłopów, kupców miejskich, szlachty i magnaterii⁵⁸.

W historiografii polskiej przyjmuje się, że decydującą rolę w powstaniu i rozwoju gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej odegrał rynek zewnętrzny. W 1928 r. J. Rutkowski uznał, że głównymi przyczynami powstania tej gospodarki w Europie środkowej była łatwość zbytu płodów rolnych, zwłaszcza zboża, oraz poddaństwo chłopów⁵⁹. Powstaje jednak problem, jakie czynniki gospodarcze spowodowały, że właśnie folwark pańszczyźniany stał się dla szlachty najbardziej korzystną formą gospodarowania. Przewaga szlachty była warunkiem koniecznym przebudowy gospodarki czynszowej na folwarczno-pańszczyźnianą, ale sama w sobie nie stwarzała do tego pobudek ekonomicznych. Szlachta była w stanie zmienić ustrój agrarny, ale musiały istnieć przyczyny, które spowodowały, że leżało to w jej interesie. Słusznie zauważono, że wzrost popytu na płody rolne jeszcze nie przesądza o rozwoju gospodarki folwarcznej i to opartej na pańszczyźnie. Musiały jeszcze istnieć przyczyny, które spowodowały, że szlachta tę formę organizacji dóbr uznała za najkorzystniejszą ekonomicznie.

Nie wszyscy producenci mogli w jednakowym stopniu korzystać z możliwości zbytu zboża w Gdańsku i innych portach bałtyckich. Większość gospodarstw chłopskich ze względu na odległość od rynku gdańskiego nie miała możliwości dostarczenia tam własnego zboża.

Także mieszczenie mieli ograniczone możliwości zbytu zboża w Gdańsku i to nie tylko ze względu na cła, od których szlachta była zwolniona. S. Mielczarski doszedł do wniosku, że ze względu na koszty transportu lądowego w handlu kupieckim „tylko przy bardzo sprzyjających okolicznościach, przy bardzo dużej różnicy cen może się opłacać sprowadzanie żyta z odległości 50 km, ale nawet i wtedy nieprzekraczalną granicą jest 100 km”. Natomiast w handlu szlacheckim,

58. Poniższe uwagi na temat genezy gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej oparte są na artykule L. Žytkowicza, *Rozvoj zemědělství v českých zemích a v Polsku v XVI. a na počátku XVII století*, „Československý Časopis Historický”, R. 14, 1966, nr 4, s. 589–607, gdzie wcześniejsza literatura.

59. J. Rutkowski, *Geneza ustroju folwarczno-pańszczyźnianego w Europie środkowej od końca średniowiecza*, [w:] tenże, *Wies europejska późnego feudalizmu (XVI–XVIII w.)*, oprac. J. Topolski, Warszawa 1986, s. 216–224.

opartym na pańszczyźnianych podwodach, maksymalną granicę opłacalnego transportu zbóż stanowiła odległość 142 km⁶⁰. W latach 1555–1576 kupcy miejscy spławiali 17–25% zboża zarejestrowanego na komorze wrocławskiej. W tym okresie nawet kupcy małopolscy odgrywali sporą rolę w spławie zboża (tab. 2). W Prusach Królewskich w 1588 r. kupcy spławiali 88% zboża. W 1. połowie XVII w. mieszczanie spławiali 20–24% zboża zarejestrowanego na komorze warszawskiej. W niektórych miastach istniały bractwa szyprów i sterników. Chodzi tu nie tylko o Toruń czy Bydgoszcz, lecz także o Jarosław, Ulanów⁶¹ czy Kazimierz Dolny. W tym ostatnim ośrodku w latach 1614–1645 istniało bractwo skupiające szyprów, rotmanów, sterników, flisów i szkutników. Po dłuższej przerwie, w 1742 r. powstał tu cech wodny⁶².

0,0	0,0	0,0	0,0
0,5	0,5	0,5	0,5
1,0	1,0	1,0	1,0
1,5	1,5	1,5	1,5
2,0	2,0	2,0	2,0
2,5	2,5	2,5	2,5
3,0	3,0	3,0	3,0
3,5	3,5	3,5	3,5
4,0	4,0	4,0	4,0
4,5	4,5	4,5	4,5
5,0	5,0	5,0	5,0
5,5	5,5	5,5	5,5
6,0	6,0	6,0	6,0
6,5	6,5	6,5	6,5
7,0	7,0	7,0	7,0
7,5	7,5	7,5	7,5
8,0	8,0	8,0	8,0
8,5	8,5	8,5	8,5
9,0	9,0	9,0	9,0
9,5	9,5	9,5	9,5
10,0	10,0	10,0	10,0

60. S. Mielczarski, *Koszta*, s. 277–278.

61. Z. Guldon, *Organizacja bractw szyprów, sterników i mierników zbożowych w Polsce północnej w XVI–XVII w.*, ZH, t. 41, 1976, z. 3, s. 67–85; *Statut toruńskiego bractwa sterników z 1613 roku*, wyd. J. Tandecki, „Rocznik Toruński”, t. 16, 1983, s. 257–279.

62. J. Kus, *Materiały do dziejów szkutnictwa w XVI–XVIII w. w „Aktach miasta Kazimierza Dolnego”*, KHKM, 1984, nr 1, s. 26–27.

Tab. 2: Udział kupców w spławie zboża z Małopolski w latach 1537–1576

Rok	Spław ogółem łaszty	W tym kupiecki łaszty	%
1537	555	—	0,0
1544	260	27	10,0
1546	1618,5	357	22,1
1555	2534,75	275,75	10,4
1556	4126,5	378,5	9,1
1557	4939,0	367,5	7,4
1558	1464,0	—	0,0
1560	1249,5	35,5	2,8
1561	4477,5	314	7,0
1568	4639,0	564	12,1
1569	855,5	128,5	15,0
1573	2531,5	448	17,3
1574	4087,5	700	17,1
1575	4448,5	575	13,0
1576	2772,5	343	12,4

Źródło: T. Chudoba, *Rozwój*, tabl. 6.

W znacznie dogodniejszej sytuacji było gospodarstwo dworskie. W latach 1557–1576 folwark szlachecki dostarczał około 20% (od 12 do 26% w poszczególnych latach) zboża zarejestrowanego na komorze wrocławskiej. W najlepszej sytuacji znajdowały się latyfundia, które dysponowały większymi ilościami towarowego zboża, podwodami pańszczyźnianymi, którymi można było dostarczyć zboże nawet do odległych przystani oraz własną flotyllą. Stąd też w latach 1557–1576 zboże magnackie stanowiło prawie 45% ogółu spławianego

przez Włocławek zboża. Tak więc W. Kula słusznie stwierdzał, że „na rynku geograficznie wąskim tzn. osiągalnym w promieniu jednodniowej jazdy zwyciężał chłop, podczas gdy na rynku szerokim zwyciężał producent masowy”⁶³. Potwierdzają to badania L. Żytkowicza, dotyczące położonych blisko Gdańska dóbr biskupstwa włocławskiego. W dobrach tych „silne gospodarstwa chłopskie przeważnie 2 i 3-łanowe, mające lepsze możliwości zbytu niż na Kujawach, wykazywały dużą prężność i były w stanie dźwiznąć rolę folwarczną, niekiedy nawet całe folwarki, na warunkach, jak się zdaje, korzystnych dla dworu, który otrzymywał należność w gotowym zbożu, a ponadto ekwiwalent pieniężny za pańszczyznę. Było to możliwe zapewne dzięki większej wydajności upraw chłopskich niż folwarcznych, ale tylko w warunkach dobrych możliwości zbytu”⁶⁴.

W świetle powyższych uwag zrozumiała jest przewaga gospodarstwa dworskiego nad chłopskim przy produkcji na odległe rynki zbytu. Nie wyjaśniają one jednak dlaczego folwark oparł się na pracy pańszczyźnianej, a nie najemnej. Zdecydowała o tym niska wydajność pracy w ówczesnym rolnictwie, wyrażająca się między innymi w niskich urodzajach. Pańszczyzna pozwoliła wyeliminować w dużym stopniu robociznę z kosztów produkcji zboża i jego transportu do Gdańska.

Wciąż jeszcze niezadawalający jest stan badań nad stopniem ufolwarczenia poszczególnych rejonów Rzeczypospolitej, a zwłaszcza strukturą dochodów wielkiej własności ziemskiej. W tym ostatnim przypadku chodzi o rolę w dochodach krescencji folwarcznej, obciążeń gospodarstwa chłopskiego, gospodarki przemysłowo-przetwórczej, propinacji itd. Propinacja odgrywała większą rolę na tych terenach, gdzie istniały mniejsze możliwości zbytu zboża folwarcznego na rynku zewnętrznym czy targach w miastach. Stąd instruktywne jest stwierdzenie, że w 2. połowie XVIII w. w Wielkopolsce właściwej propinacja przynosiła właścicielowi 6–8%, a w dobrach osieckich na Mazowszu aż 50–60% dochodów⁶⁵.

63. VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich, sekcja VI, Warszawa 1960, s. 171, głos W. Kuli w dyskusji nad referatem W. Rusińskiego.

64. L. Żytkowicz, *Studia nad gospodarstwem wiejskim w dobrach kościelnych XVI wieku*, Warszawa 1962, s. 278.

65. J. Topolski, *Uwagi o strukturze gospodarczo-społecznej Wielkopolski w XVIII wieku, czyli dlaczego na jej terenie nie było żydowskich karczmarzy*, [w:] *Żydzi w Wielkopolsce na przestrzeni dziejów*, pod red. J. Topolskiego i K. Modelskiego, Poznań 1995, s. 72.

W ostatnim okresie zbadana została struktura dochodów z królewszczyzn województw krakowskiego i sandomierskiego⁶⁶. Lustracja 1789 r. posłużyła do przedstawienia struktury dochodów z dóbr biskupstwa krakowskiego w województwie sandomierskim (tab. 3).

Tab. 3: Przychód z dóbr biskupstwa krakowskiego w województwie sandomierskim w końcu XVIII w.

Klucz	Ogółem przychód złp	W tym w %		Przemysł żelazny
		Produkcja zbóż	Propinacja	
Bodzentyn	45 090	30,1	28,9	–
Cisów	7 505	15,3	46,1	–
Dobrowoda	46 363	67,4	9,7	–
Iłża	45 114	28,8	30,7	–
Kielce	65 574	20,1	24,7	9,9
Kunów	27 347	41,6	20,4	–
Mirów	22 989	21,6	27,9	–
Samsonów	90 589	1,3	7,6	85,3
Suchedniów	157 891	0,1	5,0	93,4
Wieś Grozd	1 375	56,1	15,0	–
RAZEM	509 837	17,8	15,3	45,3

Źródło: Z. Guldon, J. Wijaczka, *Wysokość*, tab. 23. a–b.

66. A. Burzyński, *Struktura dochodów wielkiej własności ziemskiej XVI–XVIII wieku (Próba analizy na przykładzie dóbr królewskich województwa sandomierskiego)*, RDSiG, t. 34, 1973, s. 31–66; K. Zamorski, *Struktura dochodów wielkiej własności ziemskiej XVI–XVIII w. Próba analizy na przykładzie dóbr królewskich województwa krakowskiego*, RDSiG, t. 39, 1978, s. 27–52.

Jak widać z powyższej tabeli, folwarczna produkcja zbożowa w dobrach biskupstwa krakowskiego, przynosiła przeciętnie 17,8% przychodu (dochodu brutto), ale na przykład w położonym blisko Wisły i posiadającym dobre gleby kluczu dobrowodzkiem aż 4%⁶⁷. Z propinacji płynęło średnio 15,3% (w poszczególnych kluczach od 5 do 46,1%) przychodu. Słabe gleby i występowanie rud żelaza spowodowały, że w niektórych kluczach rozwijał się przemysł żelazny, który dawał 45,3% przychodu ze wszystkich dóbr sandomierskich. W kluczach samsonowskim i suchedniowskim przemysł żelazny przynosił 85,3–93,4% przychodu⁶⁸. W dobrach sandomierskich Małachowskich w 1777r. folwark przynosił 17,3%, propinacja – 24,7%, a przemysł żelazny aż 48,6% przychodu. Przemysł żelazny pochłaniał jednak 77,2% ogółu wydatków i stąd jego udział w zysku wynosił 24,4%⁶⁹. Przemysł żelazny odgrywał ważną rolę także w dobrach przysuskich Dembińskich. W 1774 r. w kluczu przysuskim zlikwidowana została gospodarka folwarczna. Grunty dworskie zostały rozdzielone między poddanych, którzy z tego tytułu mieli odrabiać wyższą pańszczyznę w zakładach przemysłowych⁷⁰.

Niezwykle ważnym źródłem do badań nad wysokością i strukturą dochodów są protokoły ofiary dziesiątego i dwudziestego grosza⁷¹, podatku uchwalonego przez Sejm Czteroletni w 1789 r.⁷² Ofiara wieczysta przynosiła znacznie niższe

67. Dla porównania można podać, że w dobrach janowskich biskupstwa łuckiego w 1790 r. krescencja folwarczna przynosiła 28,6% dochodu; L. Żytkowicz, *Struktura dochodu pańskiego w końcu XVIII w. Dobra Janów biskupstwa łuckiego*, [w:] *Studia historica. W 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego*, Warszawa 1958, tab. 11.

68. Z. Guldon, J. Wijaczka, *Wysokość i struktura dochodu z dóbr biskupstwa krakowskiego w województwie sandomierskim w końcu XVIII wieku*, „*Nasza Przyszłość*”, t. 85, 1996, s. 159–206.

69. J. Piwek, *Własność magnacka w drugiej połowie XVIII wieku na przykładzie dóbr Małachowskich*, „*Zeszyty Naukowe Politechniki Świętokrzyskiej. Nauki społeczno-polityczne*”, z. 8, Kielce 1981, tab. 6 i 8.

70. Z. Guldon, *Dzieje Przysuchy w XVIII wieku*, [w:] *Radom i region radomski w dobie szlacheckiej Rzeczypospolitej*, t. 1, pod red. Z. Guldona i S. Zielińskiego, Radom 1995, s. 117–118, 145.

71. J. Stelmasiak, *Protokoły ofiary 10 i 20 grosza (Korona)*, RDSiG, t. 2, 1932, s. 39–55.

72. R. Rybarski, *Skarbowość polska w dobie rozbiorów*, Kraków 1937, s. 272–335; H. Karbownik, *Obciążenia stanu duchownego w Polsce na rzecz państwa od połowy XVIII w. do 1795 r.*, Lublin 1984, s. 240–263.

od spodziewanych dochody. Do niedawna przyjmowano, że było to wynikiem świadomych oszustw szlachty. Ostatnio uważa się jednak, że zgodnie z konstytucją szlachta odliczała koszty poniesione do uzyskania „czystej i pewnej intraty”, która stanowiła podstawę naliczania podatku⁷³. Wbrew dość powszechnej opinii, mimo zniszczeń w czasie ostatniej wojny⁷⁴, zachowało się sporo protokołów ofiary⁷⁵, rzadko wykorzystywanych w badaniach naukowych⁷⁶. Warto przypomnieć, że W. Kula uważał protokoły za podstawowe źródło do oszacowania wielkości dochodu narodowego Polski w końcu XVIII w.⁷⁷ Stąd postulat ich pełnego wykorzystania jest nadal aktualny.

Znajomość powyższych zagadnień istotna jest ze względu na to, że – jak się przyjmuje – gospodarka folwarczno-pańszczyźniana rozwijała się najstabiliej w rejonach położonych najbliżej i najbardziej odległych od rzek spławnych i portów morskich.

Sporna jest kwestia udziału w eksporcie zboża południowo-wschodnich ziem Korony. W. Czermak uważał, że w XVII w. „jakkolwiek Podole i Ukraina nie należały do dorzecza Wisły, to jednak stamtąd właśnie przybywały największe

73. W. Rusiński, *Czy szlachta wielkopolska popełniała w XVIII wieku oszustwa podatkowe?*, [w:] *Rola Wielkopolski w dziejach narodu polskiego*, pod red. S. Kubiaka i L. Trzeciakowskiego, Poznań 1979, s. 53–74; M. Drozdowski, *Staszic o finansach państwowych dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Stanisław Staszic. Materiały sesji staszycowskiej*, Piła 19–20 września 1995, Piła 1995, s. 87–88.

74. *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 1, Warszawa 1957, s. 109–110.

75. Z. Guldon, J. Wijaczka, *Wysokość*, s. 160–161.

76. B. Baranowski, *Wielkość folwarków szlacheckich w Łęczyckiem w XVIII w.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, seria I, z. 5, 1967, s. 51–65; D. Główska, *Protokoły „ofiary 10 i 20 grosza” jako źródło do badań stanu majątkowego duchowieństwa na przykładzie powiatu płockiego*, KH, 1993, nr 3, s. 43–58; Z. Guldon, *Dochody duchowieństwa w powiecie lipnowskim w końcu XVIII wieku*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, t. 9, 1995, s. 67–77; J. K. Jańczak, *Zagadnienie ciężarów kościelnych we wsiach województwa łęczyckiego w XVI–XVIII w.*, „Rocznik Łódzki”, t. 1, 1961, s. 31–49.

77. J. Kochanowicz, *Rozwój gospodarczy Polski XVI–XVIII w. na tle twórczości Witolda Kuli*, [w:] W. Kula, *Rozwój gospodarczy Polski XVI–XVIII w. Wstęp metodyczny*, Warszawa 1993, s. 11–12.

masy zboża spławianego następnie do Gdańska⁷⁸. S. Mielczarski stwierdzał natomiast, że ziemie ukraińskie jeszcze w I. połowie XVII w. nie odgrywały żadnej roli w handlu zbożowym z Gdańskiem⁷⁹. Nie podważa tej tezy fakt, że z lat 1637–1647 znamy kilka wzmianek o wywozie zboża nawet z Kijowszczyzny⁸⁰. Jak zaznaczaliśmy wyżej spore ilości zboża z Wołynia trafiały na rynek gdański już w XVI w. Sytuacja zmieniła się po pierwszym rozbiorze. Potwierdzają to uwagi Józefa Czartoryskiego z 1800 r., przeznaczone dla dóbr wołyńskich Eusachego Sanguszki. Według Czartoryskiego podstawę dochodów stanowi propinacja i czynsze „gdyż przez trudność spieniężenia naszych produktów z rolnego gospodarstwa pewnych i regularnych dochodów spodziewać się nie możemy i długo karystyjnnych lat oczekiwać potrzeba dla przeistoczenia tych naszych produktów w gotowy grosz”⁸¹.

Natomiast Podole i Braclawszczyzna jeszcze w XVIII w. sporadycznie jedynie eksportowały zboże do Gdańska⁸². J. Burszta stwierdził, że w początkach XVIII w. sprowadzane do pała sieniawskiego z całego latyfundium, a więc i z dóbr ukraińskich zboża „nie są przeznaczone na eksport, lecz w zasadzie na poprawę położenia gospodarczego kluczy miejscowych, a w części jako żywność dla załogi statków – a więc prawie w całości na cele konsumpcyjne i produkcyjne”⁸³. W końcu XVIII w. wielu współczesnych zwracało uwagę na trudności zbytu zboża na Podolu i Ukrainie⁸⁴. Sytuacji tej nie zmieniły w poważniejszym stopniu

78. W. Czermak, *Handel zbożowy gdański w XVII wieku*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń AU”, 1898, nr 5, s. 9. M. Gruševkyj, *Istoria Ukrainy–Rusi*, t. 6, Lwiv 1907, s. 192–201, uważał, że już w I. połowie XVII w. ziemie ukraińskie znalazły się w orbicie rynku gdańskiego.

79. S. Mielczarski, *Rynek*, s. 106.

80. A. Jabłonowski, *Handel Ukrainy w XVI wieku*, „Ateneum”, t. 2, 1895, s. 240; Z. Guldon, *W kwestii*, s. 68, 73.

81. J. Czartoryski, *Myśli moje o zasadach gospodarskich*, wyd. W. Kula i J. Leskiewiczowa, PH, t. 46, 1955, z. 3, s. 447.

82. Z. Guldon, *Związki*, *passim*.

83. J. Burszta, *Handel magnacki i kupiecki między Sieniawą nad Sanem a Gdańskiem od końca XVII do połowy XVIII wieku*, RDSiG, t. 16, 1955, s. 187.

84. Z. Guldon, *Związki*, s. 11–13.

możliwości eksportu przez port chersoński, którego budowę rozpoczęto w 1778 r. Nie da się utrzymać szacunku T. Korzona, że rocznie do Chersonia trafiało kilkadziesiąt tysięcy korcy ukraińskiego zboża⁸⁵. Nowa wojna Rosji z Turcją w latach 1787–1791 przerwała rozwój polskiego eksportu przez Chersoń. Eksport przez Morze Czarne rozwinął się na szerszą skalę dopiero po wybudowaniu portu w Odessie⁸⁶. Potwierdza to fakt likwidacji w latach 1791–1796 folwarków (w dobrach humańskich Szczęsnego Potockiego, spowodowany tym, że „zboże się nie płaci i nie spodziewać się nawet żeby płaciło”⁸⁷).

Gospodarka folwarczno-pańszczyźniana nie rozwinęła się także szerzej na wschodniej Białorusi⁸⁸. W olbrzymich dobrach szkłowskich w 1. połowie XVII w. istniało 7 folwarków, a w połowie XVIII w. zaledwie 3 folwarki. Jak stwierdza M. Topolska „nie zaspokojały one jednak w pełni nawet potrzeb administracji folwarcznej”. W wyniku reformy czynszowej Augusta Czartoryskiego z lat 1760–1762 folwarki zostały zlikwidowane. Zasadniczą przyczyną nierozwinięcia się na tych terenach eksportowej produkcji zbożowej była odległość od Królewca (400 km lądem do Kowna i ponad 200 km Niemnem) i Rygi (110 km lądem do Bieszenkowiec i 450 km Dźwina)⁸⁹. W inwentarzu hrabstwa dąbrowickiego z 1764 r. czytamy: „Krescencyja ze wszystkich folwarków, uti disponitur punktami ekonomicznymi, ma się spędzić na gorzałkę, którą krescencyję rachuje się plus vel minus zł 11 000”. Cały dochód z hrabstwa wynosił 76 837 złp⁹⁰. Michał Ogiński w swym memoriale złożonym rządowi berlińskiemu w 1787 r. stwierdzał, że do Królewca dostarczano siemie lniane i konopne z Nieświeża i Miru, zboże z Słonimia,

85. T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794)*, t. 2, Kraków–Warszawa 1897, s. 120. Por. w tej sprawie Z. Guldon, *Związki*, s. 132–133; tenże, *Handel Polski z Mołdawią, Nowoserbią i Chersoniem w końcu XVIII wieku*, [w:] *Polska, Prusy, Ruś*, pod red. B. Śliwińskiego, Gdańsk 1995, s. 57–61.

86. M. Mądzik, *Polskie inicjatywy handlowe w rosyjskich portach czarnomorskich na przełomie XVIII i XIX wieku*, Lublin 1984, s. 101 n.

87. Z. Guldon, *Związki*, s. 134.

88. Zob. V.I. Meleško, *Ryночnye svjazi selskogo chozjajstva Vostočnoj Belorussii XVII–XVIII vv. (do vossoedinenija s Rossej)*, „Eżegodnik po Agrarnoj Istorii Vostočnoj Evropy 1966 g.”, Tallin 1971, s. 193–205.

89. M.B. Topolska, *Związki handlowe Białorusi wschodniej z Rygą w końcu XVII i na początku XVIII wieku*, RDSiG, t. 29, 1968, s. 14–15.

90. Z. Guldon, *Związki handlowe południowo-zachodniej Białorusi*, s. 36.

Nowogródka i Lidy, len z Lipniszek, Trabów i Iwia, a wosk, drzewo i towary leśne także z innych terenów. Niemen był splawny od Świerznia⁹¹.

Gospodarka folwarczno-pańszczyźniana słabo rozwijała się także na terenach położonych blisko portów morskich. Aż do czasów reform Tyzenhauza nie istniała ona praktycznie w ekonomiach na Żmudzi. Czyszowci chłopci zbywali zboże, a zwłaszcza len w Lipawie, Kłajpedzie i Rydze⁹². W posiadłościach ziemskich Elbląga w XVII–XVIII w. aż 87–91% areалу znajdowało się w użytkowaniu czyszowych chłopów. Pozostałą część areálu zajmowały folwarki mieszczkańskie i miejskie o charakterze najemnym⁹³. J. Szpak ustalił, że „zasadniczym rysem charakterystycznym organizacji produkcji w folwarkach ekonomii malborskiej stało się najemnictwo”⁹⁴. Również na innych terenach Prus Królewskich folwark był słabiej rozwinięty niż w innych częściach Korony⁹⁵. Olendrzy ze starostwa grudziądzkiego zajmowali się splawem zboża. Świadczy o tym wzmianka w inwentarzu z 1603 r.: „gdy podczas zboże jakie szafuja, bądź sam kto jeden, bądź kilku ich pospołu, dawają brzeźnego od szkuty fl. 2”⁹⁶.

-
91. H. Łowmiański, *Rys historyczny województwa nowogródzkiego w jego dzisiejszych granicach (do r. 1796)*, Wilno 1935, s. 87.
92. Zob. szerzej L. Żytkowicz, *Rozwarstwienie chłopstwa a gospodarka na Żmudzi w 2. połowie XVII i w XVIII w.*, [w:] *Spoleczeństwo staropolskie*, t. 2, Warszawa 1979, s. 229–314; tenże, *Z dziejów gospodarki czynszowej na Żmudzi w XVI–XVIII wieku. Rzekoma reforma ekonomii szawelskiej w 1640 roku*, [w:] *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, pod red. J. Topolskiego przy współudziale C. Kukło, Lublin 1987, s. 95–118.
93. A. Piątkowski, *Posiadłości ziemskie miasta Elbląga w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 1972, s. 41–43, 143.
94. J. Szpak, *Kierunki produkcji dworskiej w ekonomii malborskiej w XVI wieku*, Wrocław 1972, s. 123. Zob. także A. Mączak, *Gospodarstwo chłopskie na Żuławach malborskich w początkach XVII wieku*, Warszawa 1962; J. Szpak, *Studia nad stosunkami rynkowymi w ekonomii malborskiej w XVI wieku*, Malbork 1976; P. Szafran, *Żuławy Gdańskie w XVII wieku*, Gdańsk 1981.
95. Zob. Ostatnio J. Szpak, *Rewolucja.cen XVI wieku a funkcjonowanie gospodarki dworskiej w starostwach Prus Królewskich*, Kraków 1982.
96. *Inwentarz starostwa grudziądzkiego z r. 1603*, wyd. S. Cackowski, Grudziądz 1965, s. 30.

Tak więc problem oddziaływania Gdańska i Królewca na ekonomikę ziem Rzeczypospolitej wymaga dalszych badań. W każdym bądź razie nie ulega wątpliwości, że gospodarka folwarczno-pańszczyźniana nie istniała lub była słabiej rozwinięta na terenach położonych najdalej i najbliżej portów morskich. Stąd też postulat zbadania funkcjonowania gospodarki przede wszystkim w tych właśnie rejonach⁹⁷ nadal jest aktualny.

97. W. Kula, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*, wyd. 2, Warszawa 1983, s. 179.

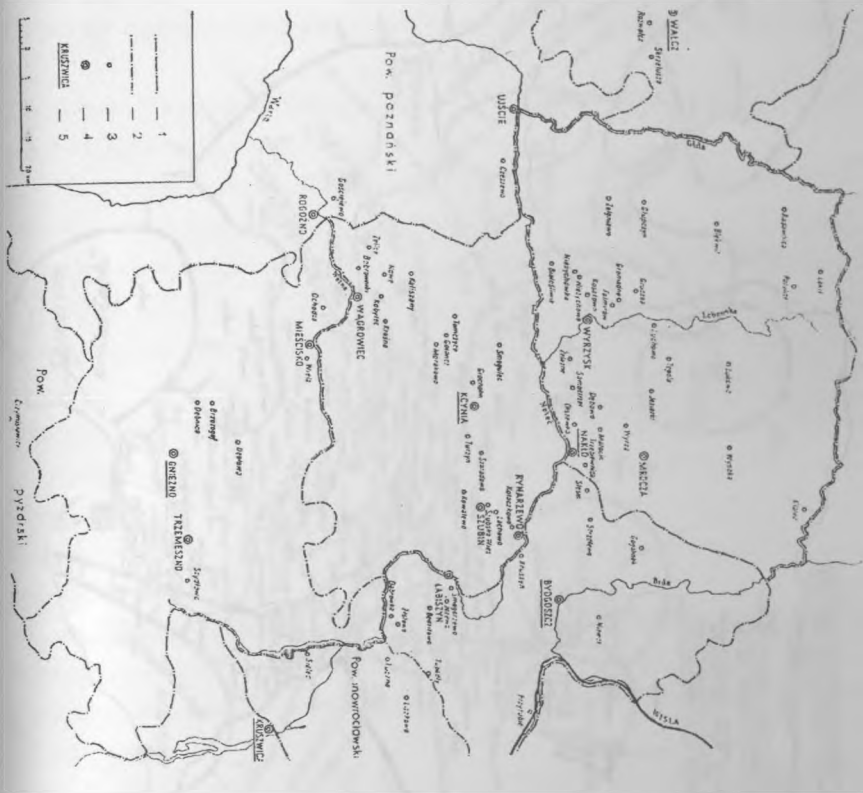
Mapy:
1 Zasięg i intensywność rynku zbożowego w 1537 r. (wg T. Chudoby)



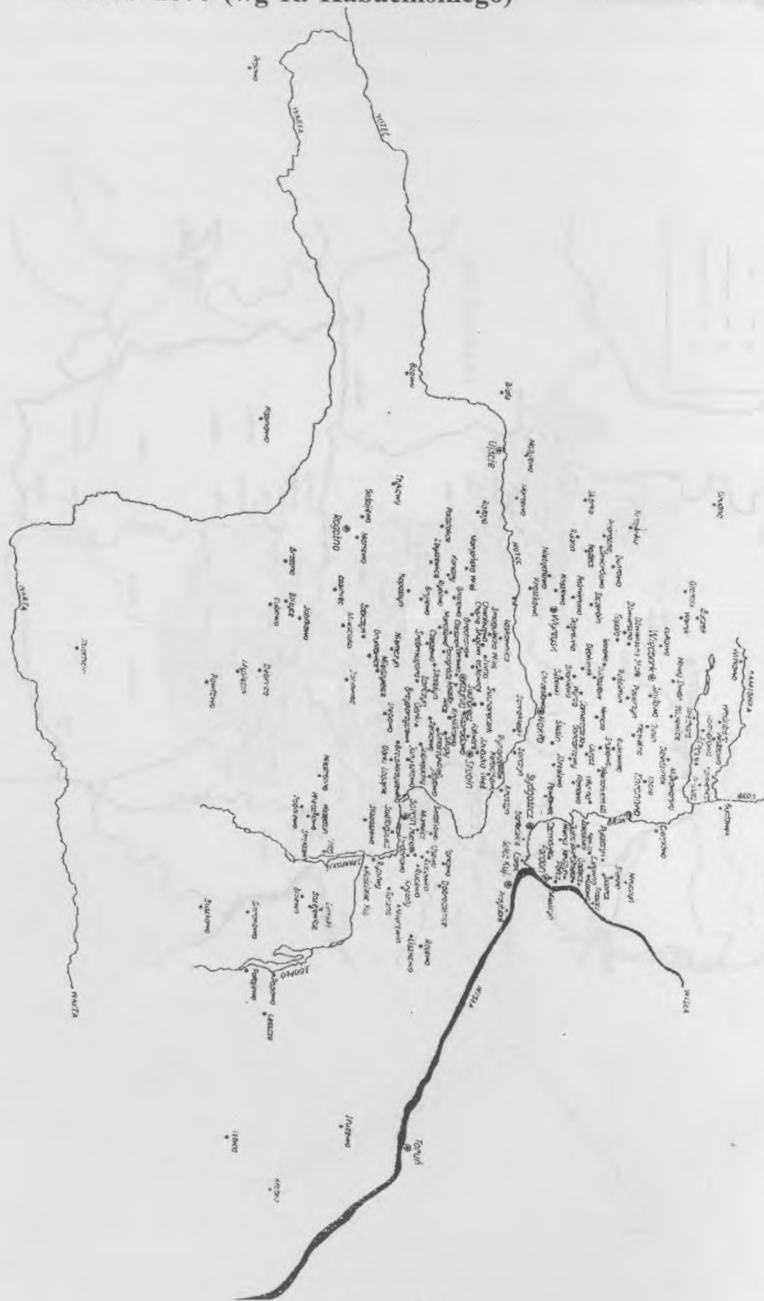
2 Zasięg i intensywność rynku zbożowego w 1546 r. (wg T. Chudoby)



3 Zasięg bydgoskiego rynku zbożowego w latach 1612–1617 (wg Z. Guldona)



4 Zasięg bydgoskiego rynku zbożowego w latach 1588–1595 i 1666–1670 (wg R. Kabacińskiego)



5 Polskie rynki zbożowe w drugiej połowie XVI wieku
(wg S. Mielczarskiego i T. Chudoby)

